

ADRIAN ULJASZ

PATRIOTYCZNY PROLOG
ZDZISŁAWA KLESZCZYŃSKIEGO
DLA TEATRÓW WARSZAWSKICH NA 3 MAJA 1916 R.

W 2016 r. obchodziliśmy 225-lecie Konstytucji 3 Maja z 1791 r. Jednocześnie w okresie 2014–2018 mija sto lat od czasów I wojny światowej. Upamiętnieniu obu rocznic będzie służyć omówienie i publikacja materiału ze zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, tekstu Zdzisława Kleszczyńskiego pt. *Prolog dla teatrów warszawskich na dzień 3 Maja 1916 r. napisany jako w 125 rocznicę Konstytucji*¹. *Prolog* powstał wiek temu. Okolicznościowy utwór dramatyczny, dostępny w krakowskiej Bibliotece PAN w maszynopisie, ogłoszono drukiem krótko po napisaniu go przez autora², ale dotąd nie doczekał się edycji naukowej. Prezentowany artykuł zawiera analizę dzieła Kleszczyńskiego oraz informacje o autorze, a także na temat okoliczności powstania i wykonania utworu. Uzupełnienie wiadomości historycznych i literaturoznawczych to aneks, będący krytyczną publikacją *Prologu*.

Prolog został przedstawiony 3 maja 1916 r. w Teatrze Rozmaitości w Warszawie, przed czterema spektaklami *Powrotu posła* Juliana Ursyna Niemcewicza. Między *Prologiem* Kleszczyńskiego, a oświeceniową komedią śpiewano ze sceny hymn *Boże, coś Polskę*. Wiadomość na temat rocznicowych przedstawień podał aktor i reżyser Władysław Paliński w wywiadzie udzielonym Janowi Czempińskiemu. Czempiński ogłosił zapis rozmowy w publikacji *Teatry polskie w Warszawie. Roc-*

¹ Zob. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps sygn. 3798. Różne materiały z papierów po Kazimierzu Marianie Morawskim, k. 3, 4, 5 (Z. Kleszczyński, *Prolog dla teatrów warszawskich na dzień 3-go Maja 1916 r. napisany jako w 125 rocznicę Konstytucji*).

² Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich w dniu 3 maja 1916 roku, jako w 125 rocznicę Konstytucji*, „Naprzód. Organ centralny Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej” 1916, nr 134, s. 1 (numer „Naprzodu” datowany: Kraków, niedziela, 14 maja 1916); Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich na dzień 3 maja 1916 r., jako w 125 rocznicę Konstytucji* [w:] Idem, *Poezje*, t. I, Warszawa, Kraków 1917, s. [139]–145 (współwydawcami wyboru poezji były firmy E. Wende i Spółka w Warszawie oraz S. A. Krzyżanowski w Krakowie). Edward Wende (1830–1914) – polski księgarz i wydawca z Warszawy. Stanisław Andrzej Krzyżanowski (1836–1922) – księgarz, antykwariusz i wydawca z Krakowa.

nik teatralny od 1 VIII 1915–1 I 1917 r., wydanej w 1917 r.³ W krakowskim czasopiśmie „Naprzód”, organie prasowym Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, podano wiadomość, że *Prolog* odegrano „we wszystkich teatrach warszawskich”⁴, powtórzoną przez Jana Lorentowicza w artykule pośmiertnym o Kleszczyńskim⁵.

Zdzisław Kleszczyński, będący autorem okolicznościowego monologu, to zapomniany obecnie prozaik, autor komedii, poeta, satyryk, tłumacz utworów dramatycznych i dziennikarz. Żył od 14 lipca 1889 do 6 kwietnia 1938. Miejsce jego urodzenia i śmierci jest Warszawa. Szkołę średnią ukończył w Wilnie, gdzie w 1908 r. został absolwentem gimnazjum o profilu klasycznym. W latach 1908–1913 był studentem prawa na uniwersytecie w Petersburgu. Debiuty literackie i dziennikarskie Kleszczyńskiego miały miejsce w 1909 r. na łamach czasopisma „Goniec Wileński”. Krótko przed I wojną światową został wyróżniony pierwszą nagrodą w konkursie „Tygodnika Ilustrowanego” jako autor poematu *Księżę*, poświęconego księciu Józefowi Poniatowskiemu. W okresie I wojny światowej pisał teksty satyryczne dla teatryku Czarny Kot w Warszawie, u boku tak wybitnych poetów, jak Antoni Słonimski i Julian Tuwim. Uczestniczył ochotniczo w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1924 r. rozpoczął współpracę, w charakterze felietonisty, z dziennikiem „Kurier Warszawski”, trwającą aż do śmierci w roku 1938. Podpisywał się pod felietonami pseudonimem Sęk. Od 1926 pełnił przez pięć lat funkcję redaktora naczelnego periodyku „Radio”. Pisał także do innych czasopism. Wchodził w skład władz Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych (ZAIKS)⁶. Przyczynę

³ Zob. *Teatr Rozmaitości (wywiad z p. Władysławem Palińskim)*, przez J. Czempińskiego, *Teatry polskie w Warszawie. Rocznik teatralny od 1 VIII 1915–1 I 1917 r.*, opracował J. Czempiński, Warszawa 1917, s. 80 Julian Ursyn Niemcewicz. (1758–1841) – polski poeta, autor sztuk teatralnych i powieści. Władysław Paliński (1869–1917) – aktor, reżyser. Jan Czempiński (1874–1938) – dziennikarz, dokumentalista polskiego życia teatralnego, nakładca.

⁴ Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1.

⁵ J. Lorentowicz, *Zdzisław Kleszczyński*, „Express Poranny” 1938, nr 100, s. 9. Jan Lorentowicz (1868–1949) – dyrektor warszawskich teatrów, krytyk teatralny.

⁶ *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, opracował zespół pod red. E. Korzeniewskiej, t. drugi j–p, Warszawa 1964, s. 135 (hasło *Kleszczyński Zdzisław*); E. G. [E. Głębińska], *Kleszczyński Zdzisław (1889–1938)* [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, opracował zespół pod red. J. Czachowskiej i A. Szałagan, t. 4 – K, Warszawa 1996, s. 150; P. Grzegorzczak, *Kleszczyński Zdzisław (1889–1938)* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: *PSB*), t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 608–609; *Czy wiesz kto to jest?*, pod ogólną redakcją S. Łoży, Warszawa 1938, s. 342 (hasło *Kleszczyński Zdzisław*); K. Wroczyński, *Pół wieku wspomnień teatralnych*, Warszawa 1957, s. 141–142; E. Kozikowski, *Od Prusa do Gojawiczyńskiej*, opracowanie graficzne S. Porada, [Warszawa] 1969, s. 265–271, 285–286 (wspomnienie Kozikowskiego zatytułowane *Zdzisław Kleszczyński*); Z. Kozarynowa, *Wydobyte z zapomnienia rymy i rymotwórcy*, „Tydzień Polski (Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza)” 1980, nr 1, s. 12; J. Lorentowicz, *op. cit.*, s. 9; A. Grzymała-Siedlecki, *Ś.P. Zdzisław Kleszczyński*, „Kurier Warszawski” 1938, nr 96 (wydanie wieczorne z 7 kwietnia 1938 r.), s. 5; „Kurier Warszawski” 1938, nr 96 (wydanie wieczorne), s. 11 (nekrologi Zdzisława Kleszczyńskiego); S. Wasylewski, *Czterdzieści lat powodzenia. Przebieg mojego życia*, Wrocław 1959, s. 142–143, 327, 364–366 (informacje o Kleszczyńskim jako felietonistę „Kuriera Warszawskiego”); E. Krasieński, *Teatr Polski Arnolda Szyfmana 1913–1939*, Warszawa

zgonu Zdzisława Kleszczyńskiego stanowiła uremia⁷. Grób pisarza znajduje się na warszawskim cmentarzu Powązki⁸. Krótko po mężu, 1 maja 1938 r., umarła trzydziesto-ośmioletnia żona Kleszczyńskiego, Józefa z domu Barszcz⁹.

W tym samym okresie, co *Prolog*, powstał inny utwór Kleszczyńskiego, wiersz *List otwarty do Józefa Piłsudskiego*, datowany na 13 listopada 1916, ogłoszony drukiem w postaci broszurki, liczącej cztery strony, będący wyrazem poparcia autora dla walki o niepodległość Polski¹⁰.

Oba teksty stanowiły reakcję poety na sytuację polityczną. *Prolog* został napisany dla polskich teatrów, działających w Warszawie, znajdującej się od 5 lipca 1915 r. wraz z częścią ziem polskich pod okupacją niemiecką, po ewakuowaniu się władz rosyjskich, które nastąpiło w lecie 1915 r. *List otwarty do Józefa Piłsudskiego* powstał niedługo po ogłoszeniu przez okupanta niemieckiego i austriackiego tzw. aktu dwóch cesarzy z 5 listopada 1916 r., zawierającego deklarację utworzenia namiastki polskiego państwa z ziem dawnego zaboru rosyjskiego.

Sytuacja teatrów w Warszawie w czasie I wojny światowej po opuszczeniu „Kongresówki” przez rosyjskiego zaborcę była odmienna od stosunków panujących za panowania caratu. Od końca lipca 1915 r. dotychczasowe Warszawskie Teatry Rządowe działały jako wzajemnie od siebie niezależne zrzeszenia. Teatrem Rozmaitości kierowało zrzeszenie liczące 52 członków. 23 lipca 1915 wybrano Zarząd Zrzeszenia, co nie kłóciło się z kolegiąlnym zarządzeniem instytucją przez 52 osoby. Z początku do zarządu wchodził Józef Śliwicki. Po odejściu w październiku 1916 został zastąpiony przez Pawła Owerflę. Członkami nowego zarządu byli Władysław Paliński na stanowisku przewodniczącego, kierownik artystyczny

1991, s. 231; J. Lorentowicz, *Dwadzieścia lat teatru*, t. 2, Warszawa 1930, s. 491–497, 498–501 (teksty recenzji sztuk teatralnych przetłumaczonych na język polski przez Kleszczyńskiego, wystawionych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku w Teatrze Polskim w Warszawie, napisane przez Jana Lorentowicza), 566, 570, t. 5 (*Współczesny teatr polski*, cz. II [części I–II zatytułowane *Współczesny teatr polski* to tomy 4–5 pracy Lorentowicza *Dwadzieścia lat teatru*], Warszawa 1935, s. 175; E. Szwankowski, *Teatry Warszawy w latach 1765–1918*, do druku przygotowała M. Wosiek, posłowiem opatrzył M. M. Drozdowski, Warszawa 1979, s. 172. Józef Poniatowski, książę (1763–1813) – bratanek Stanisława Augusta Poniatowskiego, zwierzchnik sił zbrojnych Księstwa Warszawskiego, w roku 1913 marszałek Francji. Antoni Słonimski (1895–1976) – polski poeta. Julian Tuwim (1894–1953) – polski poeta. Zob. też wypowiedzi Zdzisława Kleszczyńskiego na temat własnej twórczości: *Z mojej kariery...* Wywiad XII. *Zdzisław Kleszczyński*, „Famulus” 1927, nr 25, s. 2; *Ankieta „Echa Tygodnia”*. *Jaki wpływ miała krytyka na twórczość pańską?*, „Echo Tygodnia” 1929, nr 3, s. 3 (wśród odpowiedzi na ankietę – wypowiedź Zdzisława Kleszczyńskiego).

⁷ J. Jaworska, *Z moich wspomnień o Zdzisławie Kleszczyńskim*, „Wiadomości” (Londyn), 1967, nr 2, s. 3. Zob. też list do redakcji londyńskich „Wiadomości”, będący reakcją na wspomnienie Jaworskiej: W. V. Popławski, *Wspomnienie o Zdzisławie Kleszczyńskim. Do redaktora „Wiadomości”*, „Wiadomości” (Londyn) 1967, nr 6, s. 8.

⁸ *Pogrzeb ś.p. Zdzisława Kleszczyńskiego*, „Express Poranny” 1938, nr 100, s. 9.

⁹ P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 609. Józefa Kleszczyńska (1899 lub 1900–1938) – żona Zdzisława Kleszczyńskiego.

¹⁰ Zob. Z. Kleszczyński, *List otwarty do Józefa Piłsudskiego*, [br.m.wyd.] 1916.

Owerłło oraz kierownik literacki Józef Kotarbiński¹¹. Charakteru zrzeszenia nie przyjęła scena operowa, której finansowanie przejął po Dyrekcji Teatrów Rządowych samorząd miejski. Po jednym sezonie władze miasta przekazały operę w dzierżawę śpiewaczce Janinie Korolewicz-Waydowej. Samorząd ponownie wziął Teatr Wielki pod swoją zwierzchność dopiero na początku 1919 r., po rezygnacji dyrektorki¹².

W tym samym okresie na terenie Warszawy oprócz dawnych teatrów rządowych funkcjonowały sceny prywatne. Najważniejszy był Teatr Polski, założony w 1913 r. i prowadzony od początku przez Arnolda Szyfmana. Kiedy w lipcu 1915 r. Szyfman został internowany przez Rosjan jako poddany austriacki, a następnie zmuszony do wyjazdu w głąb Rosji, dyrektora zastąpiło zrzeszenie aktorów. W sezonie 1917–1918 teatrem kierował Ludwik Solski¹³.

W mieście istniał też Teatr Mały oraz liczne krótkotrwałe zespoły powstałe po wybuchu wojny. Od lutego 1916 prowadził działalność Teatr Praski. Dopóki „Krajem Nadwiślańskim” rządzili Rosjanie, w czasie wojny wystawiano patriotyczne sztuki o wymowie antyniemieckiej. Po przejęciu władzy przez Niemców wprowadzono tytuły antyrosyjskie, m.in. autorstwa Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Stanisława Wyspiańskiego i Gabrieli Zapolskiej¹⁴. Cenzura niemiecka była

¹¹ P. J. Domański, *Teatr Rozmaitości w latach 1915–1918* [w:] *Dzieje teatru polskiego*, pod red. T. Siverta, t. IV *Teatr polski w latach 1890–1918 zabór rosyjski*, Warszawa 1988, s. 272–273. Józef Śliwicki (1867–1944) – reżyser i aktor. Paweł Paweł Owerłło (1869–1957) – aktor. Józef Kotarbiński (1849–1928) – aktor, reżyser, dyrektor teatru, krytyk teatralny, kierownik literacki teatrów w Warszawie. Jan Lorentowicz pisał w okresie międzywojennym na temat władz rosyjskich, które ewakuowały się w 1915 r.: „Opuszczając Warszawę [...] władze rosyjskie „pozwołyły artystom grać na swe własne ryzyko na scenach Warszawskich Teatrów Rządowych. Nie spodziewały się, że już nigdy nie wrócą”, J. Lorentowicz, *Zarys dziejów teatru w Polsce* [w:] *Historia literatury polskiej (od czasów najdawniejszych do chwili obecnej)*, w opracowaniu K. Górskiego i J. Lorentowicza, t. 1, Warszawa [1931–1932], s. 434.

¹² Z. Raszewski, *Krótką historią teatru polskiego*, Warszawa 1977, s. 189; E. Szwankowski, *op. cit.*, s. 167–168. Janina Korolewicz-Wajdowa (1876–1955) – śpiewaczka operowa.

¹³ R. Taborski, *Warszawskie teatry prywatne w latach 1905–1918* [w:] *Dzieje teatru polskiego*, pod red. T. Siverta, t. IV *Teatr polski w latach 1890–1918 zabór rosyjski...*, s. 331; E. Krasiński, *op. cit.*, s. 33; K. Wroczyński, *op. cit.*, s. 165; A. Szyfman, *Powstanie Teatru Polskiego* [w:] *Teatr Polski w Warszawie 1913–1923*, Warszawa [1923], s. 15–19; A. Szyfman, *Labirynt teatru*, Warszawa 1964, s. 192–249 (wspomnienia Szyfmana). Dyrektor Szyfman powrócił do Warszawy dopiero latem 1918 r. i ponownie objął teatr, zob. *Kronika 1909–1939* [w:] E. Krasiński, *op. cit.*, s. 123; A. Szyfman, *Labirynt teatru...*, s. 248–249. Arnold Szyfman (1882–1967) – twórca i wieloletni dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie. Ludwik Solski (1855–1954) – legendarny polski aktor. Zasługi Szyfmana dla Teatru Polskiego w Warszawie podkreślił dziennikarz Stanisław Brucz, przeprowadzając z dyrektorem w 1938 r. wywiad z okazji jubileuszu ćwierćwiecza sceny. Powiedział wtedy do rozmówcy: „Od 25 lat na mostku kapitańskim Teatru Polskiego trwa niestrudzenie Arnold Szyfman. Teatr Polski i Szyfman to jedno. Rozmowa z Szyfmanem to rozmowa z uosobioną duszą teatru”, zob. S. Brucz, *Dwudziestopięćciolecie Teatru Polskiego. Rozmowa z Arnoldem Szyfmanem*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 15, s. 6.

¹⁴ R. Taborski, *op. cit.*, s. 330–331, 335–337. Adam Mickiewicz (1798–1855) – poeta (jeden z „trzech wieszczów”), działacz polityczny. Juliusz Słowacki (1809–1849) – poeta, dramaturg

surowa, co przejawiało się w zakazywaniu wystawiania niektórych utworów oraz skreślaniu fragmentów. Po akcji 5 listopada nastawienie cenzorów zmieniło się na bardziej życzliwe w stosunku do polskich dążeń patriotycznych¹⁵.

Liczne przedstawienia dawały kabarety literackie. Najbardziej trwały był kabaret *Miraż*¹⁶. Od 1917 r. istniał teatrzyk *Czarny Kot*, mający wśród autorów Kleszczyńskiego¹⁷. Kierownictwo literackie sceny sprawował Kazimierz Wroczyński¹⁸.

Prolog dla teatrów warszawskich to utwór napisany wierszem. Autora cechuje młodopolski styl właściwy twórczości poetyckiej okresu, w którym powstał tekst. *Prologu* nie można uznać za dzieło na bardzo wysokim poziomie, ale jednocześnie ma on wartość literacką, a nie tylko jako dokument epoki, przykład teatralnej agitacji polityczno-patriotycznej. Poeta stosuje liczne górnolotne zwroty i sformułowania, w rodzaju „Uczuć dań! Kwiatów woń! Pieśni ton!” „zaiste”, „wszakże”, „tako”, „wiosennych pieśni szumiąca ulewa”, „huk armat ognisty”, „Widzim zorzę purpurową”, „kiry, w jakie los nas powił”, „rzeczy słoneczne”, „rozpaczne boje”, „krew przelali szczytnie”, „na krwi przelanej pomny pomazanie”, „rozproszone na wichrach pochodnie”, „Tęsknoto! Wzbieraj wielkim oceanem”, „Polsko, słysz!”. Czasem używa archaizmów, w rodzaju wyrażenia „nie lza”. Niekiedy posługuje się szykiem przestawnym. Stosuje pretensjonalny wykrzyknik „Ha”. Tekst z pewnością robił dobre wrażenie na większości widzów teatralnych ze względu na regularne, rytmiczne rymy. Takie samo znaczenie miał fakt, że recytujący aktor zgodnie z intencją autora zwracał się bezpośrednio do słuchaczy, i to mówiąc, że jest artystą występującym w konkretnej chwili przed publicznością. Recytator podkreślał, iż tak jak „co dnia” mówi ze sceny do widzów. *Prolog* przemawiał do wrażliwości odbiorców ze względu na nieskomplikowane, a zarazem plastyczne środki poetyckiego wyrazu. Autor wprowadza poetykę snu, pytając „Czy to sen?”, którą szybko porzuca, podkreślając realność nadziei na odrodzenie się niepodległej Polski. Metaforyka patriotyczna, jaką się posługuje, jest ogromnie wyrazista, bowiem zawiera motyw „królewskiego ptaka”, orła jako symbolu wolnego polskiego państwa. Kleszczyński tak otwarcie prowadzi agitację polityczną, że wypowiada słowa o „Polsce zmartwychwstałej”. Nawiązując do tradycji Konstytucji 3 Maja wzywa rodaków do solidarnych działań niepodległościowych. W ostatniej zwrotce prezentuje wizję walki o wolność polityczną prowadzonej wspólnie przez rodaków z różnych zaborów, a zarazem popularyzuje ideę zjednoczonej ojczyzny. „Surmy” wzywające do działalności niepodległościowej brzmią według niego i w Warszawie, i w Krakowie, „na krakowskim Barbakanie” i „na warszawskim świętym Janie”¹⁹.

(jeden z „trzech wieszczów”). Stanisław Wyspiański (1869–1907) – młodopolski poeta, autor dramatów i malarz. Gabriela Zapolska (1857–1921) – aktorka, autorka sztuk teatralnych i powieści.

¹⁵ E. Szwankowski, *op. cit.*, s. 161.

¹⁶ R. Taborski, *op. cit.*, s. 337.

¹⁷ E. Szwankowski, *op. cit.*, s. 173.

¹⁸ K. Wroczyński, *op. cit.*, s. 60–61.

¹⁹ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps. sygn. 3798, k. 3, 4, 5.

tętnienie alarmu i szum ogromny pod wiosennym niebem ---” i na początku następnej zwrotki: „A wiem, że ziemia obdarzy nas chlebem (...)”²⁴. W zbiorze wierszy pominięto słowa „Jednoczą Kraków, Wilno i Warszawę...”, wstawiając w ich miejsce przerywnik, będący linią kropek. Tym samym nieco zmieniono rytm ustępu: „Ha, bębny słyszę, jak biją już sławę, /...../ Słyszę w podziemiach tętnienie alarmu / i szum ogromny pod wiosennym niebem –”, a dalej „A wiem, że ziemia obdarzy nas chlebem (...)”²⁵. Omijając zdanie nie odebrano utworowi niepodległościowego przesłania politycznego, ale jednak zrezygnowano z dosłownego sformułowania o zjednoczeniu ziem podzielonych przez zaborców, w tym austriackiego, sprzymierzonego w I wojnie światowej z Niemcami. W zakończeniu *Prologu* pozostawiono bardziej metaforyczne sformułowanie na temat apelu do walki o niepodległość dobiegającego z Krakowa i Warszawy²⁶.

Znacząca różnica między publikowaną wersją maszynopisową, a publikacjami z 1916 i 1917 r. to kwestia didaskaliów adresowanych do aktora i inscenizatora *Prologu*, obecnych w tekście dostępnym w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN, zminimalizowanych w „Naprzodzie”, a całkiem usuniętych w *Poezjach Kleszczyńskiego*²⁷. Didaskalia zawierają uwagi na temat gry aktorskiej, kostiumu recytatora i oprawy muzycznej. Autor zaleca wykonawcy, by stopniował napięcie, mówił najpierw cichym tonem, a później mocniejszym głosem i z większą żarliwością²⁸. W ten sposób aktor mógł skuteczniej przekazać widzom przesłanie utworu. Kleszczyński podkreślił w instrukcjach dla artysty dramatycznego także potrzebę utrzymywania kontaktu wzrokowego z widownią i stworzenia wrażenia spontaniczności wypowiedzi scenicznej, kierowanej zgodnie z pierwszymi wersami tekstu wprost do publiczności: „Dziwny zaiste zamęt w duszy mam – Jakoweś burze, zakłęcia i wrzawy... / Ja, który co dnia sobie i wam / Zmyślane kłamstwa gram – / Przyniosłem dziś z rozkołysanych ulic Warszawy / Uczuć dań! Kwiatów woń! Pieśni ton!”²⁹. Interesujące jest połączenie pretensjonalności z przekonującą apostrofą do widowni.

Maszynopis z tekstem *Prologu*, uzupełnionym didaskaliami, trafił do biblioteki wraz ze spuścizną Kazimierza Mariana Morawskiego, który miał powyższą wersję utworu Kleszczyńskiego w swoich zbiorach. Kazimierz Marian Morawski (1884–1944) był krakowskim historykiem, specjalizującym się w badaniach nad dziejami

²⁴ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps sygn. 3798, k. 4. Zob. też takie samo brzmienie cytowanego fragmentu w edycji prasowej: Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1.

²⁵ Z. Kleszczyński, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. 145.

²⁶ Ibidem. Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1; Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps sygn. 3798, k. 4–5.

²⁷ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps sygn. 3798, k. 3, 4, 5; Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1; Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. [139]–145.

²⁸ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps sygn. 3798, k. 3, 4, 5.

²⁹ Ibidem, k. 3.

XVIII wieku³⁰. Z tej racji dzieło dramatyczne, związane z rocznicą Konstytucji 3 Maja, musiało w nim wzbudzić zainteresowanie.

Współpracował z czasopismem „Museion”, założonym w 1911 r. w Paryżu i Krakowie. Publikował w tym periodyku teksty o tematyce historycznej. Redaktor pisma Ludwik Hieronim Morstin docenił zdolności popularyzatorskie Morawskiego, wspominając: „Kazimierz Marian Morawski pisał Przegląd historyczny – ale nie zdawał w sposób nudny i pedantyczny sprawy z historiografii polskiej”³¹. Morawski uprawiał też publicystykę katolicką, a ściślej narodowo-katolicką³². Ojciec Kazimierza Mariana Morawskiego to rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Polskiej Akademii Umiejętności, historyk i filolog klasyczny profesor Kazimierz Morawski (1852–1925)³³.

Pisarz i publicysta Waław Grubiński³⁴ wyraził we wspomnieniu poświęconym autorowi *Prologu* nadzieję, że „Zdzisław Kleszczyński odszedł. Ale została poezja Kleszczyńskiego, żywa, na zawsze młoda, nieprzemijająca. Umarł człowiek, lecz żyje jego życie w jego dziele”³⁵. Życzenie Grubińskiego nie spełniło się, ponieważ

³⁰ Cz. Lechicki, *Morawski (Dzierżykraj – Morawski) Kazimierz Marian (1884–1944)* [w:] *PSB*, t. XXI/4, z. 91, s. 733–735; W. Konopczyński, *Kazimierz Marian Morawski (1884–1944)*, „Kwartalnik Historyczny” 1946, z. 3–4, s. 552–553.

³¹ L. H. Morstin, *Życie artystyczne i umysłowe Krakowa i Paryża przed dwudziestu pięciu laty*, Kraków 1934, s. [3], 14.

³² Cz. Lechicki, *op. cit.*, s. 734–735.

³³ *Ibidem*, s. 733; W. Konopczyński, *op. cit.*, s. 552; M. Plezia, *Morawski (Dzierżykraj – Morawski) Kazimierz (1852–1955)* [w:] *PSB*, t. XXI/4, z. 91, s. 731–733. Zob. też K. Morawski, *O Kazimierzu Morawskim. Ze wspomnień syna i kronik rodzinnych*, Kraków 1973, passim (wspomnienia Krzysztofa Morawskiego, który był synem Kazimierza i przyrodnim bratem Kazimierza Mariana).

³⁴ Waław Grubiński (1883–1973) – prozaik, dramatopisarz, publicysta.

³⁵ W. Grubiński, *Zdzisław Kleszczyński*, „Świat” 1938, nr 15, s. 10. Podobnie wysoką ocenę twórczości Kleszczyńskiego, jak Grubiński, wypowiedział Antoni Bogusławski, mówiąc 9 maja 1938 r. o zmarłym autorze *Prologu*, iż był „wielkim poetą”, zob. A. Bogusławski, *Pamięci Kleszczyńskiego. Przemówienie wygłoszone dnia 9 maja bieżącego roku [1938 r.] na wieczorze Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 23, s. 7. Twórczość Kleszczyńskiego znacznie surowiej ocenił jeszcze za życia pisarza Wilhelm Feldman, stwierdzając w opracowaniu *Współczesna literatura polska*, iż „[...] zawsze naczelną cechą Kleszczyńskiego – i niebezpieczeństwem – stylizowanie, ekscytowanie się słowem dla rozkoszy piękna”, W. Feldman, *Współczesna literatura polska*, wydanie ósme, okresem 1919–1930 uzupełnił S. Kołaczkowski, Kraków 1930, s. 527. Zarzutu tego nie można odnieść do utworów politycznych Kleszczyńskiego przywołanych w naukowym opracowaniu do druku jego prologu. *Prolog* i wiersz *List otwarty do Józefa Piłsudskiego* cechują się górnolotnym, młodopolskim stylem, ale forma wypowiedzi poetyckiej nie przytłacza przesłania politycznego. Z drugiej strony poeta stosuje pretensjonalne wyrażenia nawet we wstępie do wyboru wierszy wydanego w 1917 r. Pisze na przykład o sobie jako o „architekcie swoich natchnień”, zob. Z. K. [Z. Kleszczyński], [Wstęp] [w:] Z. Kleszczyński, *Poezje*, t. I..., s. [11]. Wilhelm Feldman (1868–1919) – polski pisarz, krytyk literacki, badacz dziejów ojczystej literatury. Bliższa prawdy od oceny Feldmana jest uwaga wypowiedziana przez Jana Lorentowicza w recenzji tomu poezji Kleszczyńskiego zawierającego m.in. *Prolog napisany dla teatrów warszawskich na dzień 3 maja 1916 r., jako w 125 rocznicę Konstytucji*: „To, cośmy dotychczas otrzymali, nie zawsze jest wyrazem całkowitego opanowania formą i – treścią. Nawet jednak w tych utworach, w których uczucia i myśli poe-

postać i dorobek Kleszczyńskiego są znane tylko niektórym historykom literatury, prasy i teatru³⁶. Prezentowany artykuł to próba przypomnienia zasłużonego literata oraz dziennikarza.

ANEKS

Zdzisław Kleszczyński, *Prolog dla teatrów warszawskich na dzień 3 –go Maja 1916 r. napisany jako w 125 rocznicę Konstytucji*³⁷

MUZYKA³⁸.

Przed opuszczoną kurtynę teatralną wychodzi aktor ciemno ubrany, drapowany czarnym płaszczem. Chwilę patrzy po widowni, jakby myśli sobie waży – po czym głosem ściszym, powoli mówić zaczyna³⁹:

I.

Dziwny zaiste zamęt w duszy mam –
Jakoweś burze, zakłęcia i wrzawy...
Ja, który co dnia sobie i wam
Zmyślone kłamstwa gram - -
Przyniosłem dziś z rozkołysanych ulic Warszawy
Uczuć dań! Kwiatów woń! Pieśni ton!

Zbudziło się serce miasta jak dzwon,
Wydarty przemocy;
Przebudziła się z długiego snu
Jakowaś dawna siła;
Na przekór zdradzie i złu
Polska się przebudziła...

ty kłębią się najbardziej niespokojnie – odzywa się odważnie szczery, bujny, pełen obietnicy talent”, J. Lorentowicz, *Wrażenia literackie*, „Nowa Gazeta” 1917, nr 131, s. 2.

³⁶ Zofia Kozarynowa wspominając twórczość Kleszczyńskiego słusznie zaliczyła go do poetów „wydobytych z zapomnienia”, zob. Z. Kozarynowa, *op. cit.*, s. 12. Zofia Kozarynowa (1890–1992) – polska pisarka, po II wojnie światowej emigracyjna publicystka.

³⁷ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps sygn. 3798, k. 3, 4, 5.

³⁸ Fragment z didaskaliów zastąpiony w „Naprzodzie” informacją: „(Orkiestra)” otwierającą publikację tekstu prologu, zob. Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1, a całkiem pominięty w tomie poezji Kleszczyńskiego.

³⁹ Fragment z didaskaliów nie opublikowany w „Naprzodzie” ani w tomie poezji autora.

II.

Czy to sen?
 Wszakże pod królewskim zamkiem jeszcze głucho;
 Jeszcze na tarasach nie zakwitły drzewa –
 Jeszcze na wieżach tynk się sypie krucho
 Ocknięty orzeł w sztandarach nie wiewa...

A przecież dzisiaj napelniła ucho
 Wiosennych pieśni szumiąca ulewa –
 Zda się, słyszałeś huk armat ognisty,
 Koni tętent, szabel ostre świsty!

(Poczyna mówić głośniej, a goręcej:)⁴⁰

III.

Rodacy!
 Wielkie obchodzimy święto
 Dnia, w którym łańcuch niewoli przecięto...
 Wszystko nam dzisiaj mieści jedno słowo
 Nie to, co wczora, nie to, co w zwyczaju
 Bo oto widzimy zorzę purpurową...
 Podając sobie wieść o Trzecim Maju!

Czy mimo kiry, w jakie los nas powił,
 Mimo łańcuchy, w jakie nas okował,
 Był kiedy akord, co by tak radował,
 Był kiedy poryw, co by tak uzdrowił?
 Czy rozproszone na wichrach pochodnie
 Zeszły się tako, nie szarpane niczym –
 Czy te tysiące, które dzisiaj liczym
 Tysiące ludzi, co jednako czują,
 Nie są jak cieśle, którzy most budują
 I wspólną drogę obierają zgodnie?

W on czas, daleki, sławą znamienity,
 Gdy bił dzwonami kościół katedralny,
 Jakże weselny, o jakże chóralny
 Był głos najlepszych sił Rzeczpospolitej

⁴⁰ Zdanie z didaskaliów nie wydrukowane w „Naprzodzie” ani w tomie poezji.

Jakże się podniósł na najwyższe szczyty
 Serc i rozumów huragan nawalny!
 Widzimy jasno, jaka jest moc trwania,
 Rzeczy słonecznych. Widzimy dobitnie,
 Jako myśl zdrowa w pokolenia kwitnie,
 I jako małość w niepamięć się skłania.
 Widzimy jasno, że choć losy zwiody
 Całe narody w obłądne koleje –
 Iść się prawo, krzepią się nadzieje,
 Paść może słaby – szczeznąć tylko podły!
 A wszakże synom nie lza⁴¹ odejść ojców,
 Bo wszak nie po to szli żołnierze – chłopcy
 Na co najkrwawsze boje Europy
 By zaorano włość polskich ogrórców
 Nie po to twardzi hetmanowie legii
 W rozpacznych bojach krew przelali szczytnie,
 By wracające tysięczne szeregi
 Nie odnalazły swej jedynej drogi
 W niezapomniane święte kraju progi,
 W nieporównane złote pola żytnie!⁴²
 Bierzemy społem szpady klingę czystą
 I przysięgamy oręża nie splamić
 O, czci Ty, Polska ⁴³, bądź nam wiekuista!⁴⁴

 I ty godzino, bądź wiecznie pamiętną,
 Gdy obracając oczy w przeszłość smętną
 Witamy jutra godzinę świetlistą!

⁴¹ „nie lza”, „nie lza” (określenie staropolskie) – nie można, nie wolno, <http://www.sjp.pwn.pl/doroszewski/nie-lza;5458192.html> (dostęp: 4.11.2015) (internetowa wersja *Słownika języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego).

⁴² Po wierszu zakończonym słowami „[...] złote pola żytnie!” – przerwany w publikacji prasowej w „Naprzodzie” i w zbiorze poezji Kleszczyńskiego (w „Naprzodzie” – jedna linia kropek, w tomie *Poezji* – dwie linie kropek jedna pod drugą), zob. Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1; Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. 143.

⁴³ W „Naprzodzie” – taka ortografia powyższego fragmentu: „O, czci ty, polska [...]”, Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1. Pisownia tego samego urywka zdania w tomie poezji: „O, Czci ty, Polska (...)”, Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. 144.

⁴⁴ Po tym wierszu przerwany i w „Naprzodzie”, i w zbiorze wierszy, Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1; Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. 144.

Wróci królewski ptak w gniazda pradawne,
Już bliski dziś ten dzień, już znaki rosną,
Może w majową noc, gdy kwiaty posną,
Może w lipcowy dzień, gdy zbrocza wzrosną
Zasumią pióra nam – !

Nim sercom naszym cud święty się stanie –
Tęsknoto! Wzbieraj wielkim oceanem
Na krwi wylanej pomny pomazanie,
Na twych minionych mąk pomny ofiarę,
Powstań, Narodzie⁴⁵ i bądź sobie panem!

IV.

Ha, bębny słyszę, jak biją już sławę,
Jednoczą Kraków, Wilno i Warszawę...
Słyszę w podziemiach tętnienie alarmu i szum ogromny pod wiosennym
niebem --- ⁴⁶

A wiem, że ziemia obdarzy nas chlebem
I że nie zbraknie dla synów jej karmu
I że pokrzepim odrodzone ciała,
W których zamieszka Polska zmartwychwstała!

Organy grają:⁴⁷

V.

Na krakowskim Barbakanie
Surmy grają!
Na warszawskim świętym Janie

⁴⁵ W „Naprzodzie” i w wyborze poezji – zwrot „Narodzie” – z małej litery, odmiennie niż w publikowanym maszynopisie, Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1; Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. 144.

⁴⁶ Fragment, w którym Kleszczyński odwołuje się do idei zjednoczenia części ziem polskich podzielonych przez zaborców, wspomniany w uwagach poprzedzającym naukową edycję tekstu prologu. Wers „Jednoczą Kraków, Wilno i Warszawę...” wydrukowany w „Naprzodzie”, ale pominięty w tomie poezji Kleszczyńskiego, w wyborze poezji – zastąpiony przerywnikiem (linią kropek), zob. Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1; Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. 145.

⁴⁷ Uwaga z didaskaliów uwzględniona w „Naprzodzie”, a pominięta w wyborze wierszy; zob. Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1; Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. 145.

Surmy grają!
 Srebrne gardła wymyjemy
 Z niemoć, z chrypot długiej drzemy!
 Pokumamy się z srebrnemi
 Słodem, miodem naszej ziemi! ----
 Polsko! Słysz!

Na Twym⁴⁸ kurhanie
 Orły wstają!!!⁴⁹

ADRIAN ULJASZ

ZDZISŁAW KLESZCZYŃSKI'S PATRIOTIC PROLOGUE FOR THE WARSAW THEATRES
 FOR THE 3RD OF MAY 1916

Summary

The article refers to the material from the manuscript collection of the Scientific Library of the Polish Academy of Arts and Sciences and the Polish Academy of Sciences in Cracow – a text by a poet, publicist and journalist, Zdzisław Kleszczyński (1889 – 1938) *The Prologue for the Warsaw theatres for the 3rd of May 1916 written on the 125th anniversary of the Constitution*. It includes the analysis of the work, information about the author and the circumstances of its creation and performance. The article is supplemented with an appendix – a scientific and critical publication of *The Prologue*.

The Prologue was performed on the 3rd of May 1916 in the Rozmaitości Theatre in Warsaw before four stage productions of *The Return of the Envoy* by Julian Ursyn Niemcewicz. Between *The Prologue* by Kleszczyński and the comedy of the Enlightenment age people sang *God Save Poland*.

⁴⁸ W „Naprzodzie” i w wyborze poezji – zwrot „Twym” – z małej litery, odmiennie niż w publikowanym maszynopisie, Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1; Idem, *Prolog napisany dla teatrów warszawskich...*, s. 145.

⁴⁹ Pod tekstem maszynopisu: informacja o autorze: „Zdzisław Kleszczyński”, napisana na maszynie, pod publikacją na łamach „Naprzodu”, wydrukowane – data oraz imię i nazwisko poety: „W Warszawie, 3 maja 1916./Zdzisław Kleszczyński”, zob. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps sygn. 3798, k. 5; Z. Kleszczyński, *Prolog wygłoszony we wszystkich teatrach warszawskich...*, s. 1. Ostatnia zwrotka *Prologu*: wyraz idei zjednoczenia części ziem polskich podzielonych przez zaborców, co wspomniano w uwagach poprzedzających naukową edycję tekstu.

